

Sygn. akt X Ga 331/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

Sędzia SO Barbara Przybyła

Sędzia SO Katarzyna Żymelka (spr.)

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu **17 stycznia 2014 roku** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w K.**

przeciwko: **J. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 sierpnia 2013r.

sygn. akt VII GC 997/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.130,12 zł (osiemdziesiąt tysięcy sto trzydzieści 12/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011r., oraz kwotę 10.083,20 zł (dziesięć tysięcy osiemdziesiąt trzy 20/100) złote tytułem kosztów procesu;
2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 331,00 zł (trzysta trzydzieści jeden 00/100) złotych tytułem wynagrodzenia biegłego;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.807,00 (pięć tysięcy osiemset siedem 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Katarzyna Żymelka

Sygn. akt X Ga 331/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna wK. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. C. kwoty 80.130,12 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania tytułem zapłaty kary umownej w związku z nieterminowym

usunięciem wad wykonanych przez pozwanego prac na podstawie umowy z dnia 30 września 2008 r. nr (...) na modernizację sieci Nn w miejscowości Ł..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, powołując się na § 14 ust. 1 pkt 1.1 lit. c umowy, że nie zachodzą przesłanki do obciążenia go karami umownymi za opóźnienie w usuwaniu usterek, gdyż takich kar zamawiający może żądać dopiero od momentu obowiązywania gwarancji udzielonej przez wykonawcę. Tymczasem gwarancja pozwanego mogła dopiero rozpocząć się od 28 lipca 2009 r. Zarzucił, że wskazane w protokołach technicznych usterki nie stanowią wad uprawniających do żądania kar umownych. Zapisy umowy nie określiły kar umownych za opóźnienie w usuwaniu usterek.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła umowa nr (...) z dnia 30 września 2008 r., na mocy której J. C. zobowiązał się wykonać roboty budowlane w postaci modernizacji sieci N w miejscowości Ł.. Pozwany wykonał całość prac na rzecz powódki. Powódka w dniu 11 maja 2009 r. złożyła na ręce Inspektora Nadzoru Budowlanego zgłoszenie do odbioru technicznego. W dniu 21 maja 2009 r. strony podpisały protokół odbioru, w którym stwierdzono zgodność z umową dokumentacji materiałowej i finansowej. Wskazano na usterki w wykonaniu prac w postaci m.in. krzywych słupów, zastosowania niewłaściwych przewodów, nieprawidłowego wykonania wydrzewki. Zakreślono termin do usunięcia usterek do dnia 15 czerwca 2009 r. Kolejny protokół sporządzono dnia 14 lipca 2009 r. W protokole tym wskazano, że zauważono braki i usterki w postaci: krzywych słupów, niewłaściwych przewodów oraz niewłaściwej wydrzewki, co polecono pozwanemu usunąć. Zakończenie procesu usuwania usterek nastąpiło w dniu 28 lipca 2009 r. W dniu 31 lipca 2009 r. podpisano trzeci protokół odbioru prac, w którym nie stwierdzono braków ani usterek. W dniu 31 lipca 2009 r. strony podpisały także protokół odbioru finansowego. Zaznaczono w nim „rozliczyć wg § 14” co oznaczało naliczenie kar umownych, co pozwany potwierdził podpisem.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany wykonał prace, choć z wadami, czy też z usterkami, jak je nazwano w protokołach. Pozwany opóźnił się też w usunięciu wskazanych usterek i opóźnienie to wyniosło 42 dni, tj. od dnia 16 czerwca 2009 r. do dnia 28 lipca 2009 r. W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości fakt, że zamawiający wyznaczył wykonawcy termin do usunięcia wad wskazanych w protokole odbioru. Pozwany opóźnił się z usunięciem tych wad. Zatem doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Sąd Rejonowy podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego istnieje również w sytuacji, w której spóźnił się on z wykonaniem zobowiązania z przyczyn przez niego niezawinionych. Sąd Rejonowy wskazał, że powód w ogóle nie wskazał na fakt wystąpienia szkody, stanowiącej przesłankę powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, w związku z nieterminowym usunięciem przez pozwanego usterek. Sąd Rejonowy zważył, że zakres kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Roszczenie o zapłatę kary umownej nie aktualizuje się w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli jednocześnie nie powstanie szkoda. Przepis art. 483 § 1 k.c. wyraźnie mówi, że kara umowna stanowi formę naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Kara umowna jest zryczałtowanym odszkodowaniem ex contractu, co ma ten skutek, że przesłanki jej wymagalności określają ogólne przesłanki kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie wykazała, aby poniosła w związku z działaniem pozwanego jakąkolwiek szkodę.

W apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 483, art. 484 k.c. i art. 65 k.c. oraz przepisów postępowania (art. 6 k.c., art. 227, 232, 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 62 ustawy z dnia 23 listopada 2002 roku o Sądzie Najwyższym).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że Sąd I instancji naruszył prawo przyjmując, że niezbędną przesłanką dla uwzględnienia powództwa z tytułu zapłaty kary umownej musi zostać wykazany fakt poniesienia szkody i obowiązek ten obciąża powódkę, pomimo tego, że okoliczność ta nie była przez pozwanego w toku procesu kwestionowana.

Powódka podniosła, iż stanowisko zawarte w uzasadnieniu Sądu I instancji jest sprzeczne z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. o sygn. akt III CZP 61/03, której nadano moc zasady prawnej, a w której orzeczono, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Tym samym Sąd I instancji złamał zasadę jednolitości orzecznictwa sądów.

Zdaniem powódki Sąd I instancji naruszył zasady wykładni umów wynikające z art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że intencją stron umowy było ustanowienie wystąpienia szkody, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu kary umownej. Sąd Rejonowy błędnie uznał, że fakt zaistnienia szkody po stronie powódki i jej wysokość miał dla sprawy istotne znaczenie oraz, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia wystąpienia szkody. Pozwany w toku postępowania nie kwestionował faktu poniesienia przez powódkę szkody i nie podnosił twierdzeń ani nie zgłaszał wniosków dowodowych na okoliczność braku poniesienia przez powódkę szkody ani jej wysokości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zaskarżony wyrok prawidłowo ustalił i wywiódł przesłanki konkretnej umowy, z której wynikał wprost związek stosowania kary umownej w wypadku stwierdzenia szkody niezależnie od poprawnej interpretacji przepisów art. 483 i 484 k.c. Jako przepis podstawowy i fundamentalny w zakresie ukształtowania zasad odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu pozwany wskazał przepis art. 471 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy dokonał gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz odniósł się do zarzutów podniesionych w apelacji. Na podstawie przeprowadzonej analizy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzuty apelacji okazały się zasadne. Wyrok Sądu I instancji okazał się błędny, zaistniała zatem konieczność merytorycznej zmiany orzeczenia Sądu I instancji i wydania wyroku reformatoryjnego.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kar umownych, na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1.1 lit b zawartej z pozwanym umowy o roboty budowlane (k. 52), za nie dotrzymanie wyznaczonego przez powódkę terminu usunięcia wad określonych w protokole odbioru technicznego.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w dniu 21 maja 2009 r. sporządzono protokół odbioru robót wykonywanych przez pozwanego na rzecz powódki (k.156-157). W pkt 17 protokołu orzeczono, że obiekt nadaje się warunkowo do eksploatacji po usunięciu usterek, które zostały wymienione w pkt 12 wskazanego protokołu. W pkt 13 protokołu uzgodniono termin usunięcia usterek do 15 czerwca 2009 r.

W dniu 14 lipca 2009 r. dokonano kolejnego odbioru robót, a z czynności odbioru sporządzono kolejny protokół. Również w tym protokole w pkt 12 umowy wskazano braki i usterki, które pozwany winien był usunąć w wyznaczonym w protokole terminie do 23 lipca 2009 r. (k.168-169).

Dopiero w protokole odbioru z dnia 31 lipca 2009 r. oświadczono, iż nie stwierdzono braków i usterek, a obiekt nadaje się do eksploatacji (k. 171-172).

Z zebranego materiału dowodowego wynika również to, że pozwany oświadczył powódce ustnie, iż usunął usterki dnia 28 lipca 2009 r. Zaistniała zatem przesłanka do obciążenia pozwanego karą umowną na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1.1 lit b zawartej z pozwanym umowy o roboty budowlane (k. 52), za nie dotrzymanie wyznaczonego przez powódkę terminu usunięcia wad określonych w protokole odbioru technicznego za okres opóźnienia, tj. 16 czerwca 2009 r. do 28 lipca 2009 r.

Fakt powstania usterek i wad okazał się bezsporny. Powołany w sprawie biegły sądowy w sporządzonej opinii sądowej stwierdził jednoznacznie, iż zaistniały wady w wykonaniu przedmiotu umowy, pozwany wykonywał prace nieprawidłowo.

Bezspornym było także to, że powódka wyznaczyła pozwanemu termin do usunięcia wad wskazanych w protokole odbioru. Pozwany opóźnił się jednak z usunięciem wad i usterek.

Nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia pozwanego odnośnie dokonania odbioru prac dopiero po upływie miesiąca od zgłoszenia usunięcia usterek. Na powyższą okoliczność pozwany przedłożył jedynie oświadczenie (k. 293), z treści którego wynika, że w dniu 17 czerwca 2009 r. zgłosił usunięcie usterek W. P. w obecności G. W.. Pozwany wniósł również o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka G. W.. Sąd Rejonowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka oraz ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że pozwany opóźnił się też w usunięciu usterek i opóźnienie to wyniosło 42 dni, tj. od dnia 16 czerwca 2009 r. do dnia 28 lipca 2009 r. Pozwany w odpowiedzi na apelację wskazał, że Sąd I instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych, brak zatem podstaw do przyjęcia za uzasadnione twierdzeń pozwanego podniesionych na rozprawie apelacyjnej. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że twierdzeniom pozwanego co do zgłoszenia usunięcia usterek w dniu 17 czerwca 2009 r. przeczy treść dokumentów znajdujących się w aktach, w szczególności treść raportów dziennych dotyczących wydrzewiania gałęzi drzew w miejscowości Ł.. Z treści tych raportów wynika, że wydrzewianie pozwany dokonywał także po 17 czerwca 2009 r. Ostatni raport dotyczy wydrzewiania w dniu 26 czerwca 2009 r. Ponadto z pisma (k. 165) wynika, że pozwany 23 czerwca 2009 r. dostarczył niekompletną dokumentację, która została mu odesłana wraz ze zobowiązaniem do jej uzupełnienia. Zgodnie z umową łączącą strony termin do dokonania odbioru technicznego biegnie od daty złożenia kompletnej dokumentacji. Tym samym termin ten nie mógł rozpocząć biegu od dnia 17 czerwca 2009 r..

Sąd I instancji oddalił powództwo uznając, iż powódka nie wskazała faktu wystąpienia szkody w związku z nieterminowym usunięciem przez pozwanego usterek i wad, a fakt wystąpienia szkody uznał za przesłankę powstania roszczenia o zapłatę kary umownej.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż przesłanka zaistnienia szkody po stronie wierzyciela nie jest warunkiem koniecznym do żądania zapłaty kary umownej.

Powszechnym jest pogląd, że wierzyciel nie ma obowiązku wykazywania, że doznał szkody wskutek niewykonania zobowiązania. To dłużnik miałaby mieć możliwość spowodowania bezskuteczności żądania wykazując, że szkoda nie wystąpiła.

Brak szkody po stronie wierzyciela nie zwalnia dłużnika z obowiązku świadczenia zastrzeżonej kary umownej.

Sformułowanie, iż przez zastrzeżenie kary umownej następuje oznaczenie sumy pieniężnej, której zapłata będzie stanowiła naprawienie szkody wyrządzonej niewykonaniem zobowiązania oznacza, iż ustalone w ten sposób odszkodowanie stanowić ma rekompensatę za wszelkie, najszerszej pojęte, negatywne konsekwencje niewykonania zobowiązania.

Powyższe stanowisko jest zgodne z Uchwałą Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, stanowiącą zasadę prawną, w myśl której zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

Sąd Rejonowy dopuścił się pominięcia zasady prawnej i mimo ciężącego na nim obowiązku odstąpił od wyjaśnień dlaczego zasady tej nie uwzględnił.

Należało wskazać, iż dłużnik – pozwany zgodził się zarówno na ustalenie sposobu spełnienia świadczenia, jak i na sumę pieniężną (karę umowną), która ma się należeć wierzycielowi tytułem rekompensaty za wszelkie skutki nienależytego świadczenia – bez potrzeby wnikania w charakter i zakres tych skutków. Nie można wymagać od wierzyciela, żeby tłumaczył znaczenie, jakie miało dla niego przyrzeczone świadczenie i żeby liczył, iż Sąd podzieli jego preferencje, uznając interes za godny ochrony. Założenie, że szkoda nie podlegała badaniu w sporze o karę nie tylko nie jest sprzeczne z odszkodowawczą funkcją kary umownej, ale stanowi *conditio sine qua non* efektywnej kompensacji. Wynika to ze swoistej niepoznawalności szeroko pojmowanej szkody wierzyciela, obejmującej uszczerbki wynikające z niezaspokojenia interesów subiektywnych i niemajątkowych, a wyczerpującej się niekiedy w sferze przeżyć osobistych, nie będąc dostępną dla podmiotu zewnętrznego, w szczególności Sądu. Subiektywny interes wierzyciela, mogący podlegać kompensacji przez zapłatę odszkodowania umownego nie musi być objęty treścią zobowiązania ani świadomością dłużnika.

Zachodzi tu istotna różnica względem wymagań stawianych na etapie stwierdzania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Brak konkretyzacji interesu wierzyciela w treści zobowiązania powoduje, że trudniej jest wywodzić skutki z niewykonania zobowiązania. Jeżeli jednak niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania może zostać stwierdzone na podstawie treści umowy, która przewiduje również odszkodowanie umowne, to odszkodowaniem tym objęte są uszczerbki wynikające z naruszenia wszelkich interesów wierzyciela, bez względu na ich konkretyzację w umowie.

Również w zakresie szkody majątkowej występują sytuacje, gdy wierzyciel ma słuszny interes w uniknięciu badania szkody, np. wierzyciel nie jest skłonny ujawniać informacji związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a ustalenie szkody nierzadko wymaga ujawnienia tajemnic dotyczących technologii produkcji, systemu dystrybucji, polityki cenowej. W prawie konkurencji ustalenie szkody wiąże się z reguły ze znacznymi trudnościami i dużymi kosztami. Wówczas wierzyciel ma istotny interes w uniknięciu sporu co do powstania, charakteru i wysokości szkody.

Powyższe wskazuje na możliwość pogodzenia sformułowania „naprawienie szkody” (art. 483 § 1 k.c.) i kompensacyjnej funkcji kary umownej z założeniem o niedopuszczalności badania szkody w kontekście żądania zapłaty kary. Zastrzegając karę umowną strony postanawiają, że przez zapłatę ustalonej sumy pieniężnej nastąpi naprawienie wszelkiej szkody wierzyciela – bez potrzeby jej badania i wartościowania. Jeśli zdarzy się, że kara umowna jest świadczona wierzycielowi mimo, że nie doznał on żadnej szkody, to nie stanowi to przejawu jej funkcji zabezpieczającej ani penalnej.

Z art. 484 § 1 zdanie 1 k.c. wynika jedynie, że dla żądania kary umownej nie ma znaczenia wysokość szkody, jeżeli takowa została poniesiona przez wierzyciela. Wskazany przepis nie dotyczy jednak przypadku „braku szkody”. Z wykładni gramatycznej nie wynika, że kara umowna wtedy się nie należy.

Wynikający z powyższego przepisu brak związku między wysokością szkody a żądaniem kary umownej upoważnia do odmówienia relewancji także samej przesłance „poniesienia” szkody.

Ponadto należy wskazać, że pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wniósł o miarkowanie kary umownej. Sąd zatem nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej z urzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania okazało się konsekwencją orzeczenia głównego. Oparto je na przepisie art. 98 i 108 k.p.c. Pozwany, który przegrał sprawę zobowiązany został do ich uiszczenia. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu przed Sądem I instancji złożyły się:

- opłata od pozwu w kwocie 4.007 zł
- wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł
- opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł
- zaliczki uiszczone na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 2.459,20 zł.

Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu odwoławczym złożyły się:

- opłata od apelacji w kwocie 4.007 zł
- wynagrodzenie pełnomocnika – 1.800 zł

Wysokość zasądzonego wynagrodzenia radcy prawnego Sąd ustalił w oparciu o § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 331 zł tytułem niepokrytych kosztów opinii biegłego na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Katarzyna Żymełka